

Proceduralność – poszlakowość – powieściowość

Kryminalne (nie)fikcje

W polskim dyskursie naukowym literatura kryminalna zajmuje specyficzne miejsce. Z jednej strony można mówić o renesansie powieści kryminalnej. Jego przejawem są między innymi liczne festiwale literackie oraz pojawiające się każdego roku nowe tytuły z gatunku crime. Literatura kryminalna stała się także przedmiotem badań w polskich ośrodkach akademickich, lecz mimo rekordowej sprzedaży oraz ciągle rosnącego zainteresowania ze strony czytelników nadal odgrywa w literaturoznawstwie rolę marginalną. Biblioteczne półki uginają się pod naporem książek z „dreszczykiem”, a spotkania autorskie z Katarzyną Bondą, Markiem Krajewskim czy Remigiuszem Mrozem cieszą się nieśląbną popularnością. Kryminał mimo tego nadal traktowany jest jako literatura gatunkowa, powtarzalna, niepoważ(a)na oraz szablonowa. Problemy z zaszerogowaniem kryminałów są pokłosiem nieistniejącej tradycji nie tylko w uniwersyteckim, ale również publicystycznym podejściu do gatunku – oczywiście z nielicznymi wyjątkami jak S. Barańczak czy K.T. Toeplitz – w dobie PRL-u, w którym dominowała powieść milicyjna obwarowana narracyjno-ideologicznymi strukturami. W przeciwieństwie np. do Stanów Zjednoczonych czy Wielkiej Brytanii, gdzie ranga kryminału jako przedmiotu różnorodnych badań (gender studies, cultural studies, historical studies, postcolonial studies etc.) jest wysoka, w Polsce analizowanie crime fiction zarezerwowane zostało praktycznie wyłącznie dla literaturoznawców, którzy wprawdzie dostrzegają w kryminale nową postać powieści społeczno-obyczajowej, ale rzadko wychodzą poza ten (metodologiczny) schemat. Brakuje więc choćby namiastki interdyscyplinarnego warsztatu ogniskującego kryminał nie tylko z punktu widzenia „powieściowości”, lecz przede wszystkim definiującego tenże kryminał jako swoisty meta-kulturowy fenomen, znajdujący swoje artystyczne odzwierciedlenie również na deskach teatralnych, małym czy dużym ekranie, w komiksowych „chmurkach” itd. Inaczej rzecz ujmując: w popkulturze konsekwencją postrzegania kryminału jako zjawiska są zabiegi estetyzujące bezprawie oraz (nie tylko literacki) opis przewinienia. Już w połowie XIX wieku Thomas de Quincey ironicznie porównywał zbrodnie do sztuki, a Raymond Chandler w latach 40. minionego wieku, kierując się nieco innymi pobudkami, pisał o „prostej sztuce zabijania”.

Obecność zbrodni w literaturze odnosi się prawie wyłącznie do sfery narracyjno-wizualnej, modelu fikcji oraz iluzji. Należy przy tym pamiętać, że poza sferą literatury, jesteśmy jako konsumenci popkultury konfrontowani z relacjami i doniesieniami o dokonanych w rzeczywistości przestępstwach, takich jak zabójstwo, pobicie, gwałt czy uprowadzenie. Prowadzone śledztwo czy dochodzenie nie zawsze kończy się rozwikłaniem zagadki i ukaraniem sprawcy. Kryminał jako medium jest w stanie autentycznie nakreślić oraz odwzorować kolejne etapy dokonanej zbrodni i dochodzenia, pozostaje jednak elementem literatury, a zatem sferą fikcjonalną, nawet jeśli opiera się na wątkach zaczerpniętych z prawdziwych wydarzeń. Nie bez przyczyny w fikcji kryminalnej rozróżnia się, oczywiście mocno upraszczając, takie podgatunki jak police procedural (dochodzeniowy kryminał policyjny) czy kryminał sądowy (np. Erle Stanley Gardner), nie wspominając o wielu możliwych zabarwieniach thrillera czy wariantach true crime (od pitavali po magazyn „Detektyw” i tematyczne podcasty).

Z tego też powodu chcielibyśmy wspólnie zastanowić się nad funkcją kryminału w świecie rzeczywistym oraz (pop)kulturze, nad synergiami występującymi między realnością oraz nie-realnością, koncentrując się przede wszystkim nie na samym aspekcie przestępstwa, ale na motywach zbrodni oraz sposobach dochodzenia do prawdy (proceduralność), a także dowodowym znaczeniu poszlak. Czy propagowana w powieściach detektywistycznych na początku XX wieku dedukcja ma rację bytu w pracy prawdziwego śledczego? Co z czynnikiem przypadkowości (hasło: serendipity)? Czy kryminalna fikcja jest w stanie, w mniejszym lub większym stopniu wpłynąć na rzeczywiste procesy śledcze oraz percepcję i ocenę rzeczywistych przestępstw? Czy rzeczywistość staje się fikcją, a fikcja rzeczywistością?

Zbadanie tych i wielu innych zależności wymaga myślenia *out of the box* i ponad dyscyplinarnej komunikacji. Dlatego też pragniemy zaprosić do udziału w organizowanej przez Uniwersytet Wrocławski oraz Uniwersytet Zielonogórski konferencji zarówno literaturoznawców, kulturoznawców, filmoznawców, teatrologów, historyków, historyków sztuki, dziennikarzy śledczych, specjalistów w dziedzinie prawa oraz policjantów, a także osoby, które w procesach karnych występowały w różnych rolach, także w tych, które w efekcie prowadziły do ich penalizacji. Chcemy wspólnie odpowiedzieć na zasadnicze pytanie: w jakim stopniu kryminał jest *jedynie* wentylem dla niespełnionych krwawych żądz, na ile *jedynie* autentycznym odzwierciedleniem brutalnej teraźniejszości (a może jej zakłamaniem?), a na ile *aż* składnikiem konstytuującym nasz światopogląd.

Planowana konferencja odbędzie się 14-15 maja 2024 roku we Wrocławiu w formie stacjonarnej. Na wypełnione formularze zgłoszeniowe czekamy do **28 lutego 2024** roku pod adresem mailowym: konferencjakryminalnefikcje@gmail.com Konferencję podsumuje monografia opublikowana w wysoko punktowanym wydawnictwie lub czasopiśmie, znajdującym się na liście ministerialnej (w zależności od bieżącej sytuacji dotyczącej przyznawanych punktów).

Język konferencji: polski.

Opłata konferencyjna: 100 złotych (informacje o numerze konta i danych do przelewu zostaną podane po upływie terminu zgłoszeń).

Organizatorzy zastrzegają sobie prawo zorganizowania panelów w formie online.

Miejsce obrad: Wrocław, Instytut Filologii Germańskiej PL. BISKUPA NANKIERA 15b
50-140 WROCLAW

Organizatorami konferencji są: Instytut Filologii Germańskiej Uniwersytetu Wrocławskiego (Adrian Madej: adrian.madej@uwr.edu.pl) oraz Instytut Filologii Germańskiej Uniwersytetu Zielonogórskiego (Wolfgang Brylla: w.brylla@ifg.uz.zgora.pl).